

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 21 Lipca v. s. 1822 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Podług gazety Senackiej z dnia 8 lipca: W Ukazie Rządzącego Senatu z dnia 30 czerwca 1822 wyrażono: „W 2gim oddziale 5go Departamentu Rządzącego Senatu, odbywała się sprawa o byłym sekretarzu w mieskim ratuszu sosniokim, sekretarzu gubernialnym *Fiatkowskim*, sądzonym za wydanie fałszywego pasportu i podpis na nim zamiast nieumiejącego pisać Ratmana. Małorossyyski wojenny gubernator, po przeyrzeniu w sprawie tego następnego wyroku w 1szym Departamencie Jeneralnego Sądu Czernihowskiego, mniemał: *Fiatkowskiego*, za podpisanie na pasporcie zamiast nieumiejącego pisać Ratmana, bez jego wiedzy i dalszych członków Ratusza, bez uczynienia o tem postanowienia zasiadających, i za zatrzymanie należnych do skarbu pieniędzy, na osnowie jeneralnego Regulamentu rozdziału 5ogo i Dyplomatu Szlacheckiego artykułu 5go, pozbawiwszy stopniow oficerskich, przez wzgląd na długoletnią jego służbę i wiek stary, zostawić na mocy 22 artykułu prawideł Jeneralnego audytoryatu w miejscu zamieszkania, po uzyskaniu od niego należnych za pasport pieniędzy. A żeby i w innych Ratuszach wybierani przez gromadę mieską do obowiązków w Magistratach, Ratuszach i tym podobnych, obywatele miescy, nieumiejętni pisma, nie powierzali nikomu na swem miejscu podpisywać żadnych aktow urzędowych, ale żeby zamiast podpisow przykładali imionowe swe pieczęcie; przeto o tem przez okolnik zalecić. Przez Rządzący Senat, Departament spraw cywilnych i duchownych Rady Państwa, i Powszechne Zebranie Rady Państwa, większością członkow, utwierdzona w całej mocy opiniją Wojennego Gubernatora. Na oryginalu Opinii Rady Państwa, własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano tak: „Ma bydz podług opinii większości członkow“ 15 marca 1822 roku. Rządzący Senat Rozkazali: Względem wykonania pomienioney NAYWYŻEY konfirmowaney Opinii Rady Państwa, w tem, co się tycze, byłego sekretarza w sosniokim ratuszu mieskim sekretarza gubernialnego *Fiatkowskiego* i sądownego na nim pozyskania, Rządowi Gubernialnemu Czernihowskiemu zalecić Ukazem: A żeby i w innych Ratuszach wybierani przez Zgromadzenie Mieskie do obowiązkow w Magistratach, Ratuszach, i tym podobnych, obywatele miescy nieumiejący pisać, nie powierzali nikomu na swem miejscu podpisywać żadnych aktow urzędowych, ale zamiast podpisu przykładali imionowe swe pieczęcie; przeto o tem dla wykonania i wiadomości posłać ukazy do wszystkich Rządow Gubernialnych, władz, miejsc urzędowych, do PP. Ministrów, Kontrolera Państwa, Wojennych Jeneral Gubernatorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnymi, Jeneral Gubernatorów, Naczelników miast i Gubernatorów cywilnych; a do Najswiętszego Rządzącego Synodu, do Moskiewskich i tutejszych Departamentow Rządzącego Senatu, przesłać uwiadomienia.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, dnia 25 lipca.

Dnia 25 stycznia r. b. podczas wydarzonego pożaru w mieście Wierzbolowie, płomienie ogarnęły dom drewniany tak, iż ledwo gospodarze potrafili uratować się ucieczką, zostawiwszy w do-

mu dziecko. Nikt z obecnych nie odważył się dać pomocy nieszczęśliwemu dziecięciu, krzyczącemu i zostawionemu wśród płomieni, Kozak *Dymitryj Popow* z półku majora *Isajewa* 4, nad granicą Królestwa polskiego konsystującego, przybyły, skoro tylko usłyszał krzyk, nie szcędząc własnego życia, rzucił się w ogień; i szczęśliwie dziecię bez najmniejszego uszkodzenia z płomieni wyrwał. Podobnież dnia 15 lutego 1820 roku, gdy płomienie objęły dom w mieście *Bolesławie*, Kozak nazwiskiem *Stefan Lostew* z półku *Katasa nowa*, zostawione żydowskie 4letnie dziecię z płomieni uratował. Najjaśniejszy Pan, czynny szlachetne tych kozaków nagrodzić raczył, dając każdemu po tysiąc rub. ass. i ozdobił medalem srebrnym z napisem *za spalenie czelowieczestwa*.

Izraelita 28letni, posiadający kilka języków i rozmaite umiejętności, zostający dotąd w handlu bławatnym, w zeszlą sobotę w kościele OO. Dominikanów przyjął chrzest ś.: dano mu imię *Mieczysław*.

Gdy gazety zagraniczne, jak wielką osobliwość doniosły, iż w Węgrzech grad padał wielkości kurzego jaja, właśnie wczora odebraliśmy również niepocieszną wiadomość, o podobnym wydarzeniu w kraju naszym przez list następujący: „Dzień 17 lipca t. r. zrządził nayokropniejsze szkody w dobrach *Krasne* i wsiach przyległych. Zerwała się burza o godzinie pół do 12tej przed południem, trwała ciągle przez godzin trzy z nayprzeźrliwszym grzmotem i biciem nieustannych piorunów. Grad w różnym kształcie, kwadratowy, okrągły, oraz do pączków rozwijający się centyfolii podobny; wielkości kurzego jaja, z ogromną falą spadł i przez 18 godzin (okrywszy ziemię na czwierć łokcia) ciągle leżał: zabił on kilka sztuk bydła i wielką liczbę drobiu. Burza ta zajmowała naywięcej półtory mili kwadratowej, kręciła się w miejscu, tam i napowrót po dwakroć wracała się, zniszczyła więcej 100 familij; przez zupełne zabicie zbóż na polach dworskich, proboszcza i włościan, ani do zaprowadzenia zasiewów, ani do życia nic pozostało. Smutny widok! patrzeć na chodzących po polu i rzewne łzy lejących! Kiedyż może smutniejszy los dotknąć człowieka, jako gdy się cieszy, że używać owoców pracy swojej, już w krótkim będzie czasie, a klęska jeszcze w krótszym wszystko zniszczy?“ Inny list z tamtych stron, także wczora odebrany, donosi, iż burze w przeciągu 6 dni w obwodzie przasnyskim stały się przyczyną strat nienagrodzonych. Dnia 13 b. m. wiatr obalił mnóstwo stodoł; tegoż dnia w obwodzie mławskim we wsi *Dobrusku*, piorun spalił folwark, guma i wszelkie zabudowania; tegoż dnia w *Zbikach* wichur porwał do 40 fur siana. Dnia 15 piorun spalił folwark w *Magnuszewie*, possessor ledwie zdołał unieść szkatułkę z pieniędzmi, lecz gospodyni i 15letnia panienska już miały stać się pastwą płomieni, przejeżdżający tamtędy rzeźnik z *Pułtuską*, *Kijewicz*, wywalił dragiem ścianę, i obie te kobiety wyrwał z ognia; mają obie ręce i w części twarze popalone. Nayokropniejszy był dzień 17, *Krasne*, *Wężowo* i inne wsie okoliczne przez nadzwyczajne gradobicie utraciły całą jarzynę, pozabijał grad bydło i ptastwo. W niektórych miejscach powódź tak nadzwyczajna powstała, jakiej nikt nie pamięta.

Dnia 25. Nietylko w województwach ma-

zowiekiem i płockiem burzę w połowie lipca poczyniły znaczne szkody, odebraliśmy wiadomość, że pod Zamościem w Krynicach d. 16 była nadzwyczajna burza, obaliła aż do fundamentu i w części zgruchotała gmach magazynowy kończący się budować, a robotników przy teyże budowie pokaleczyła, na wielu domach pozrywała dachy, uniosła nawet wóz na drodze, a największe szkody zrzędziła w ogrodach, wyrrywając drzewa z korzeniem.

Powóz warszawski, zwany *Żurnalier* nie tylko do blizkich okolic stolicy zawozi gości. Wczora napełniony kilkunastu osobami jeździł aż do Radzinina. Dla wieśniaków pracujących przy żniwie, było to osobliwszém zjawiskiem. Długo zastanawiali się, coby to było? nadawali rozmaite przyuczyny; najwięcej twierdziło, że to jest wesele, lecz jeden z naystarszych powiedział, iż to jedzie Wielmożna Kommissya, na co się wszyscy zgodzili.

Rzeczywisty radca stanu i kawaler de *Bajków*, obwieścił, iż na mocy zawartego kontraktu z Rządem Królestwa Polskiego jest dzierżawcą polowania w ekonomii warszawskiej za Wisłą i w obwodzie Stanisławowskim; przeto bez jego pozwolenia nikomu tamże polować nie wolno.

WIELKIE XIĘZTWO POZNAŃSKIE.

(z *Gaz. Warsz.*) Poznań dnia 17 lipca. Wyszło tu pod d. 8 b. m. obwieszczenie, że lubo często od niejakiego czasu pożary pochodzą po większej części z niedbałego obchodzenia się z ogniem i światłem, mimo tego jednak docieczono, iż niektóre były dziełem złośliwej ręki. Z tego powodu Król Jmé wydał rozkaz przedsięwzięcia najsurowszych środków w celu położenia tamy temu złemu. W miarę szczególnych okoliczności wyznacza się nagroda od 100 do 300 talarów dla tego, kto rozmyślnego podpalacza odkryje w tym sposobie, aby wyrok sądowy przeciw niemu mógł być wydany. Nagroda ta wypłaconą będzie i tym, co z powinności służbowey do podobnych odkrywań są obowiązani.

A U S T R Y A.

Wiedeń dnia 5 lipca. Odebraliśmy tu smutne wiadomości z Węgier o okropnych szkodach, zrzędzonych przez burzę. Rewolucya w atmosferze rozciągała się w dniu 16 czerwca szczególnie od granic austriackich przez całe Węgry, i dosięgła aż w głąb ziemi Siedmiogrodzkiej. Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zboża na polach i pozabijał bydło na łąkach. W ziemi Siedmiogrodzkiej 6 wiosek zostało tym sposobem zniszczonych.

Dnia 15 lipca. Niedawno przybyli tu dwaj gońcy ze *Stambułu*: lecz nie słyhać, jakie wiadomości przywiezli. Wyprawiono potem dwóch gońców do *Petersburga*.

Monarcha nasz oświadczył zadowolenie swoje półkownikowi *Armeni*, dowodcy floty austriackiej we *Lwowie* za roztropność i czynność jego w zdarzonych wypadkach, tudzież Panu *Stiepowich*, wice-konsulowi austriackiemu na wyspie *Scio*, za odwagę podczas wznieconego tam przez Samieczyków powstania, a potem wylądowania wojska tureckiego.

Cukiernik *Brabante* otrzymał przywilej na wynaleziony sposób, aby ciasta nie traciły słodyczy i lekkości, a przez dawność zsychały się wolne od plesnienia i robaków.

P R U S S Y.

Berlin dnia 20 lipca. Xiążę pruski *Wilhelm* wyjechał d. 18 t. m. z małżonką swoją do Szlązka.

Przybył tu z *Paryża* Baron *Rayneval*, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister francuzki przy dworze naszym.

Przybył tu goniec gabinetowy austriacki z *Wiednia*; wyjechał zaś goniec rossyjski do *Petersburga*; przejeżdżali nakoniec tędy dwaj gońcy, jeden niderlandzki z *Petersburga* do *Hagi*, a drugi rossyjski z *Petersburga* do *Londynu*.

F R A N C Y A.

Paryż dnia 7 lipca. Słyhać, iż w *Kolma-*

rze chciano uwolnić osoby, uwłężone z powodu spisku w *Belfort*, które niezwłocznie sądzone będą. Zamysł ten atoli nie udał się, i kilku ludzi uwięziono.

Woyskowi, podeyrzani o spisek, pociągnięni do sądu w *Nantes*, a przez sąd przysięgłych uwolnieni, zostali oddaleni ze służby z powodu, iż wplątani byli do spisku przeciwko bezpieczeństwu kraju. Nie mogą być umieszczeni w żadnym korpusie, ani jako ochotnicy, ani jako zastępcy. Zalecono im oraz, aby we 24 godzinach opuścili *Nantes*.

Niedawno wielu urzędników, należących do ministerium spraw wewnętrznych, uwolniono od sprawowanych obowiązków, a to (jak słyhać) dla oszczędności.

Zaszło tu rozruchy cieśłów ztąd pochodzili; iż dawniej mogli robić w niedzielę i święta. Nieprzywoity ten zwyczaj został zniesiony za powrotem prawego rządu, a cieśle żądali wynagrodzenia od majstrów swoich. Tych, którzy wbrew rozkazowi policyjnemu, nie poszli d. 1 b. m. do swojej roboty, wygnano z miasta, lub w więzieniu osadzono.

Dnia 3 t. m. policya tuteysza zabrała u xięgarza *Pillet* 4000 exemplarzy pisemka pod tytułem: *Wiadomość o wypadkach, które zaszły d. 3 czerwca 1822 w rocznicę śmierci Lallemand*.

Nowy wielki mistrz uniwersytetu tuteyszego, *Fraissinous*, chce oddać wszystkich członków rady szkolney, którzy mu się nie podobają, a przybrać sobie do pomocy Pana *Clausel de Coussergues*, ziemka swego i przyjaciela.

Słyhać, iż kawaler *Zea*, który tu niejaki czas bawił jako agent rzeczywospolitey kolumbijskiej, należał do nowego dzieła xiędza *Pradt* o Ameryce, a małżonka jego przełożyła je na język hiszpański, poczem kilka tysięcy exemplarzy posłano do południowej Ameryki.

Bawiący tu obywatele północney Ameryki obchodzili d. 5 b. m. rocznicę niepodległości oyczyny swojej.

Mówią, iż Hrabia *Boissy d'Anglas* poda wkrótce w Izbie Parów wniosek względem zniesienia domu gier. Dobrze byłoby położyć tamę pochodzącym ztąd nieszczęściom. Onegdaj pewny młodzieniec, przegrawszy w karty wszystkie pieniądze, skoczył oknem z *Palais Royal* i zabił się na mieyscu.

Pan *Chateuneuf* wyrachował, iż *Paryż* posyła corok towarów galanteryynych za 44 milionów franków za granicę, a za takąż prawie ilość do departamentów. *Paryżanie* wydają 650 milionów franków na różne potrzeby i rozrywki swoje, a z tych siódma część idzie do skarbu.

Dnia 4 b. m. w Izbie deputowanych wielkością 217 kresek przeciwko 78 przyjęto całe prawo celne. Nazajutrz zajęła się Izba roztrząsaniem prawa względem kanałów. Obrady odbywały się spokojnie. Pan *Ganilh* uraził się, iż go nazwano bankierem, i powiedział: *W Izbie są deputowani, nie zaś bankierowie.*

Jenerał *Lafayette* podał prośbę osadzonego w więzieniu *Conciergerie* półkownika *Dufay*, który się skarży na przykre obchodzenie się z nim prefekta policyi.

Dnia 9 lipca. Wczora przed południem przybyli gońcy do posłów rossyjskiego i austriackiego przy dworze tuteyszym.

Onegdaj pojechał ztąd Baron *Rotschild*, bankier, do *Petersburga*.

Donoszą z *Saumur*, iż u Pana *Baudrier*, uwięzionego razem z *Bertonem*, znaleziono mundur jeneralski i wiele papierów, które objaśnia knowawany spisek, i uczestników jego odkrywają. Kilku ludzi z *Saumur* i okolic uciekło.

Sąd kryminalny tuteyszy postanowił odbywać sessyje swoje 3 razy na tydzień, z których jedną w piątek przeznaczyl do sądzenia oskarżonych o pisma polityczne.

Baron *Chaptal* chce przedać piękną majątność *Chanteloup*, i udać się do północney Ameryki.

Listy z *Bajonny* donoszą, iż jenerał hiszpań-

ski Lopez Bannos przeciał odwrót tak zwanemu wojsku wiary, pod dowództwem Jenerała Quesada. Celnicy tameczni zabrali znowu kilka pak broni, którą chciano posłać do Hiszpanii.

Dnia 6 b. m. w Izbie deputowanych czytano rozmaite petycyę, między innemi Pan Thomas skarżył się na anglików, iż mu, jako plantatorowi na wyspie *St. Domingo*, nie placą winnego długu. Prośbę tę odesłano ministrom spraw wewnętrznych i interessów zagranicznych. Pan *Poissat* żądał, aby każdy deputowany oświadczał natychmiast zdanie swoje, a w przeciwnym razie nie był przypuszczony do kreskowania. Odrzucono ten wniosek i do porządku dziennego przystąpiono. Takiegoż losu doznało oskarżenie ministra morskiego przez kapitana okrętowego *Laigneul* o zdrzierstwa. Szef batalionu *Lorriere* domagał się rozpoznania sprawy swojej: został bowiem oddalony ze służby wojskowej. Raz już Izba odrzuciła żądanie jego, i teraz podobnież uczyniła. Pan *Cornet d'Incourt* zdał sprawę o budżecie. Ze za ta praca jest zbyt wielką, trzy więc członkowie kommissyi podzielili ją między siebie, i tak: Pan *Sirrieyes* mówił o zaległościach i żądanym kredycie; Pan *Cornet* o wydatkach, równych prawie przeszłorocznym, a Pan *Lastours* o dohodach. Ten oświadczył, iż to, co przeszłego roku nie weszło do kassy, zaspokojonem będzie tego roku, i że Król jest rękoiymią przyszłej pomyślności Francyi. Przeciwno zdaniu kommissyi budżetowej zapisało się 22 członków, a za zdaniem 11. Uważają, iż bankierowie, będący deputowanymi, nie mają jednakowego sposobu myślenia. Pan *Lafitte* mówił będzie za budżetem.

Podczas obrad względem prawa o cłach, deputowani z północnych departamentów nie zgadzali się z kolegami swymi z południowych. Pierwsi popierali systemat zakazu obcych wyrobów dla podniesienia rekordzielni krajowych; drudzy domagali się zupełney wolności handlu.

Szpital w *Pathuis* nie może już wystarczyć dla zbiegów przybywających z Hiszpanii do kwarentanny, naywięcej zaś ich z Katalonii. W celu zaradzenia temu niedostatkowi wystawiono namioty, i nowy szpital w *Urdos* wyprzątnięto. Francya bez różnicy partyi, przyjmuje wszystkich do niej się uciekających.

W gazecie tuluzkiej pod d. 3 b. m. wezwani są woyci gmin przez prefekta, ażeby młodzież, która dobrowolnie do wojska wchodzi, odsyłano do zakładów pociągowych artylleryi w *Tuluzie* i *Perpignan*.

(z *Kur. Warsz.*) Rozmiesło się, iż Król francuzki mocno zachorował; lecz to był tylko mały katar.

Rosyjski poseł przy Stanach Ameryki północney *P. Politica*, przybył do Paryża.

Burzyciele spokojności, których ujęto w *Kolmarze*, starali się mieć związki z całą Europą, a głównem miejscem miało być miasto *Belford*, zamiarem ich było całkowicie obalić rząd dzisiejszy we Francyi.

Wielka okoliczność wydarzyła się w Paryżu, jest to nowość, która zajmuje ósmą część mieszkańców Paryża, tyle bowiem liczą amatorów zabaw scenicznych w tej stolicy: rzecz idzie o to, iż cenzura zakazała na scenie przebiegać się sztyltem, truć się, wszystkich sztuk, w których są samobójstwa; zakazano również strzelać na scenie z karabinów i pistoletów, tudzież nie naśladować odgłosu armat, nie wolno nawet w ogrodach dawać takich fajerwerków, które pukają.

Jenerał *Berton* miał dwóch synów w wojsku francuzkiem, obadwa wzięli dymissyę.

Półki francuzkie mają jeszcze być powiększone trzecim batalionem, co zapewne nie oznacza pokoju.

Młodzi Hiszpani, płynący na okrętach do Francyi dla kończenia tam nauk, zostali razem z okrętami schwytni przez korsarzów barbarzyńskich.

domości, jakie mamy z Wiednia i Petersburga, wszystkie są za pokojem, co nawet trochę austriackie papiery podniosło. Bony hiszpańskie, pożyczki *Hopego*, podniosły się od 13 do 16 procent., co potrzeba przypisać ostatnim rozporządzeniom Korteżów, i co wiele zrobiło kredytu dla tego narodu. Z resztą tyle tu mamy pieniędzy, że nawet *W. Sułtan* mógłby ich od nas pożyczyć, tym więcej, że większa część członków giełdy zupełnie przerobiła się na Turków.

Wnoszą, że ministrowie tureccy wcale na kongressie znajdować się nie będą.

Idzie teraz u nas rzecz o zasiłek dla greków za pomocą pożyczki; na czele tych projektów znajdują się osoby, których naturalne stosunki zdają się wzywać do wszelkich usiłowań, aby ratować wspólną oyczynę oświecenia Europy; jest to *Xiążę Kantakuzeno* i półkownik *Jerzy Zenowicz*.

Projektowane zaślubienie *Xięcia* pruskiego z *Xiężniczką* *Maxymilianą* bawarską, córką króla bawarskiego, ma (jak mówią) nastąpić bez odmiany religii z jej strony.

Dowiadujemy się tutaj, że okręt angielski *le Rover* przebył *Sund* 21 czerwca z ładunkiem piastrow.

(z *Kur. Warsz.*) Do *Wiednia* dnia 11 lipca przybiegło 2 gońców ze *Stambułu*; co oni przywieźli nie zostało ogłoszonym, lecz natychmiast wysłano gońców do *Petersburga*.

Miasteczko *Eisfeld* tak pogorzało, iż z 375 domów zostało tylko ośm.

Deputacya pewnego *Xięstwa* w południowych Niemczech podała prośbę do swego rządu, aby dla szczęścia kraju i pomyślności obywateli, towary angielskie zostały zabronione; lecz naczelny urzędnik odpowiedział: „przecież i anglicy żyć muszą, i nie godzi się uymować im chleba”

Wino reńskie tak utraciło cenę, iż butelka dobrego wina sprzedaje się po 8 kraycarów.

W ciągu ostatniego roku wiele tysięcy morgów lasów w państwach Króla pruskiego przez pożary zniszczonemi zostały, tak, że przez długi przeciąg czasu będą nieużytecznemi. Przyczyną tej klęski były złośliwe podpalania, lecz w ostatnich dwóch miesiącach, naywięcej się do tego przyczyniła susza.

W Niemczech powstała okropna woyna! ale nikt w niej nie utraci życia i nie przeleje się ani jedna kropla krwi ludzkiej. Woyna ta panuje pomiędzy gazetą *kasselską* a dostrzegaczem austriackim: czynią sobie nawzajem rozmaite zarzuty.

W *Wenecyi* nazajutrz po okropney burzy, wydarzoney w dzień ś. Jana, znaleziono 130 mężywych ludzi.

(z *Gaz. Warsz.*) Od brzegów *Menu* dnia 11 lipca. W końcu bieżącego miesiąca zacznie się przerwa letnia obrad seymu związku niemieckiego, który wprzód urządzi zupełnie interessa wojskowe krajow związkowych.

Wiele miast podało przełożenie izbie deputowanych *badenckich*, wystawując potrzebę lepszego urzędzenia cechów. Deputowany *Griesbach* zdał sprawę w tej mierze, radząc, aby nie wprowadzano zupełney wolności rzemiosł, lecz aby uczyniono przepisy, które trudnią usposobienie się dobrych maystrow.

Donoszą z *Trewiru*, iż w końcu czerwca były już dojrzałe winogrona, i wino tegoroczne wyrówna, co do gatunku temu, jakie było roku 1785, a co do obfitości, temu, jakie było roku 1781.

W *Köthen* wyszło dnia 1 b. m. urządzenie panującego *Xięcia*, aby doktor *Mossdorf* rodem z *Drezna* bez zdania examinu, osiadł w *Xięstwie* i leczył chorych sposobem homeopatycznym, to jest: używając takich lekarstw, któreby w zdrowym człowieku też samę chorobę sprawiły, jakoto laxowanie na biegunkę. Donosząca o tym gazeta *berlińska* wyraża w przypisku, iż inni lekarze używają także podobnego sposobu, lecz nie zawsze, i że tego sposobu doświadczano już w *Berlinie* w szpitalu i lazaretach wojskowych.

Hannower 8 lipca. Odebrano tu z *Londynu* urzędową wiadomość, iż król angielski nie przed-

N I E M C Y.

(z *Kor. Warsz.*) *Frankfort*, dnia 4 lipca. Wia-

sięwzemie w tym roku podróży do Niemiec. Tak więc nie z isci się nadzieja obywateli tutejszych widzenia tego lata Monarchy swego.

Od brzegow Menu 13 lipca. Na pierwszej sessyi seymu szwajcarskiego dnia 1 b. m. deputowany z Turgowii wspomnił o bohaterstwie greków. Namienił także o handlu z obcemi krajami mianowicie z Francją, a d. 8 b. m. zaczęły się obrady o użyciu prawa odwetu.

ANGLIA.

(z Gaz. Warsz.) Londyn 9 lipca. Niestety (pisze gazeta hamburska) nie potwierdziło się powiększenie w przeszłym kwartale naszego publicznego dochodu o 644,000 funtów szterlingów, nad ilość w tymże kwartale roku zeszłego, o czém kanclerz skarbowy zapewnił; przeciwnie owszem od 5 kwietnia do 5 lipca mniej było wpływu do kassy 35,000 funt. szter. niż w tymże przeciągu czasu roku zeszłego. Wszakże biorąc rok cały, więcej do dnia 5 lipca r. b. wpłynęło ilością milion 654,031 funtów, a niżeli przeszłego roku. Słychać, iż Pan *Rothschild* zawarł znowu z rządem pruskim układ względem pożyczki 3 milionów 500,000 funtów szterlingów. Pożyczki te dla obcych krajów zaczynają zwracać na siebie uwagę publiczności. Niektóre gazety tutejsze czynią zapytanie, jak się to skończy? Dział rana przylepiono na rogach ulic łokciowe wezwania kapitalistów angielskich, aby byli ostrożni. Wyrażono w niem: „Pomyślność kraju jest narażona. 40 milionów pieniędzy angielskich użyto na zagraniczne obligacye rządowe i pożyczki, a 15 milionów ma być jeszcze na podobny cel obronnych. (Tyle prawie pieniędzy rozeydzie się w tym tygodniu przez wypłatę dywidendy i papierów skarbowych zwanych *Novy Stocks*). Raportowna odmiana stosunków politycznych, która przy dzisiejszym stanie Europy nastąpić może, zrzadzi nieuchronną stratę. Obce kraje wycieńczają oczywiście naszą z pieniędzy. Żydzi, wexlarze, i faktorowie władają giełdą, handel upadł, a nierozsądni i łatwowierni ludzie wymieniają brzożące pieniądze na papiery zagraniczne. Ostrzeżają się więc publiczność, aby do dawnych zwyczajnych interessow powróciła i t. d.” *Kurier* nawet, gazeta ministeryalna, pisze w podobnym duchu. Inaczej zaś sądzą niektóre pisma publiczne, twierdząc, iż prowizye od pożyczek dla zagranicznych są dogodne dla kraju, i mogą być użyte na prowadzenie z tamtąd towarów, na których znowu kupiec angielski zyskuje.

Zadnym sposobem (pisze jedna z tutejszych gazet) rząd turecki nie może się długo utrzymać; ma bowiem w sobie zarodk zniszczenia. Wytypienie greków nie przeszkodzi wypędzeniu turków z Europy, ale to owszem przyspieszy, gdyż turcy nie płacą podatków, i cały prawie ich dochód skarbowy stanowią grecy.

Wiele parafii przesłało towarzystwu londyńskiemu składki dla nieszczęśliwych irlandczyków. W parafii *Mary-le-Bone* zebrano 1,500 funtów szterlingów (60,000 zł. pol). Xięża obchodzą w tym celu wszystkie domy.

Z Irlandyi donoszą, iż oprócz uwiezionych w *Armagh*, 14 ludzi, podeyrzanych o spisek, należeli i inni, lecz uciekli. W hrabstwie *Westmeath* uwolniono pewną baronią od prawa względem buntu, a natomiast w pewnej parafii toż prawo ogłoszono.

Dzieło lekarza *Omeara*, o wygnaniu *Napoleona*, jest przypisane małżonce Lorda *Holland*. Jak tylko wspomniany lekarz napisał kilka kart rozpraw swoich z *Napoleonem*, oddawał je zaraz skrycie przyjacielowi swemu na okręcie tamecznej eskadry, a ten za pierwszą sposobnością posyłał je do Anglii Panu *Holmy*, agentowi *Napoleona*. Na pierwszej karcie napisał *Napoleon* swoją ręką: *Jeśli Omeara widzieć się będzie z dobrą moją Ludwiką, proszę jey, aby mu dozwolita pocałować jey rękę*. Rękopism był już w Anglii, nim jeszcze tam Pan *Omeara* wrócił.

Kongres rzeczypospolitey kolumbijskiej zważając, iż platyna jest szacownym kruszczem, nieznanym w niektórych prowincjach, a wystawia znaczne korzyści do powiększenia funduszu narodowego, postanowił, iż handel platyną w granicach rzeczypospolitey należy wyłącznie do skarbu, i wkrótce z tego kruszczu mają się wybijać pieniądze, które będą narodowemi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W gazecie petersburskiej, *le Conservateur Impartial*, z dnia 7 t. m. czytamy pod napisem *wiadomości rozmaitych*, co następuje.

„Optymiści polityczni za zgorzienie poczuli, wyjaśnienia zawarte w ostatniem rekwizytorjum jeneralnego prokuratora *Bellart* w rzeczy spiskowych w *Roszelli*. Oto są jeszcze niektóre przybliżone okoliczności, nie mniej zasługujące na uwagę.

Parlament angielski odnowił teraz bill o cudzoziemcach, *Alien bill* zwany, z obawy sekty zagrożającej we wszystkich krajach porządkowi, religii i prawom. Sąd królewski w Paryżu przywołał sprawę spiskowych w *Roszelli*, jako część sprawy bardziej skomplikowanej. Pomimo surowości rozrządzeń austryackich, stowarzyszenie się Karbonarów naradza się i skazuje i znajduje ręce do wykonywania krwawych swych wyroków. Wszystko przekonywa nas o istnieniu tajemnej organizacyi, która smutnym rozgąłzieniem się swoim obejmuje całą Europę. Rewolucya, niedostatecznie przytlumiona, oddycha pod własnymi zwaliskami, oddycha na łonie cywilizacyi, która zdawało się, że ją stłumiła. Łańcuch czasu nie jest już rozerwany dla niej, i dla monarchii: Komitet dobra publicznego odradza się pod płodnym wpływem. Zamiast nekania Francyi wpośród dnia, podkopuje Europę w skrytości i milczeniu.

Odeymiemy zupełnie, myślą, wzajemne zobowiązanie się między państwami. Odsobniemy monarchią, aby została rozbrojona obok wszystkich skojarzeń buntowniczych. W cóż się obróci cywilizacya? cóż zdola, tak podzielona, przeciw nieprzyjacielowi tak czynnemu, tak chytremu, który nie odrzuca żadnego sposobu, który nie opuszcza żadnej zrzeczności, uskutecznienia swych zamysłów, któremu dopomagają wszystkie nikczemne namietności serca?

Czegoż mu potrzeba, aby wziął górę? Pozornej przyoczyny nieporozumienia między gabinetami, wątpliwości zrzecznie wznieconey w umysłach Monarchów, świetnej błyskotki wystawionej dla łatwomiernej wspaniałości. Niezgoda mniejszym nakładem, zamieniła cały Olimp w pole bitwy.

A jeśliby cywilizacya zaginęła, gdzieżby ją znaleźć można? Byłażby w Afryce, na tym dawnyim targowisku ciała ludzkiego; albo w Azji, która przez starość powraca do dzieciństwa; albo w Ameryce, której rządy opowiadają w obliczu światła nauki, które dla nich samych zagładę przyniosą? Między nami a barbarzyństwem, widzę tylko Przymierze Święte.

Chwała tak dostojnemu przymierzni! Świat, bez niego, stałby się pastwą, oddaną *Attilom* i *Tamerlanom*; narody byłyby jak nikczemne trzody, przeznaczone pod nóż rzeźniczy. Toż przymierze oskarżają! Oskarżają w imieniu oświaty i wolności!

(z Gaz. *Zusch*.) W jedném z nowych dzieł angielskich okazano, że przychód duchowieństwa kościoła panującego w Anglii i Irlandyi, przewyższa przychód wszelkiego duchowieństwa chrześcijańskiego w Europie o 41,000 f. st.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 13 lipca rubel srebrny 3 ruble kop. 81½, czerwony złoty nowy rubli 11 kop. 73, stary rubli 11 kop. 57, imperyal rubli 37 kop. 5.

Wilno dnia 21 lipca Roku 1822 v. 3.

Popisy Szkolne.

Dnia 28 i 29 odprawiły się popisy uczniów Gimnazjum Gubernii Grodzieńskiej w Swisłoczy. Dnia 29 rana odprawiło się uroczyste nabożeństwo, w którym, prócz zgromadzenia uczącego i uczniów, znajdowali się zaproszeni urzędnicy, delegowani od władz powiatowych i liczny zbiór obywatelstwa. Mszą wielką celebrował proboszcz XX. Kanonikow Regularnych z Krzemienicy WJX. Judynowicz w asystencyi kleru, który na sprawowanie tego obrzędu przez Dyrektora zaproszony był. Kazanie wśród mszy miał pleban miejscowy X. Kaniowski, w materyi i zastosowanej do dnia uroczystości kościelnej i szkolnej. Muzyka głosowa i instrumentalna, z uczniów Gimnazjum składająca się, nie tylko przydawała ozdoby nabożeństwu, lecz razem dowiodła, ile uczniowie w nabywaniu tak przyjemnego talentu korzyści odnieśli. Po południu, gdy zaproszeni Urzędnicy i Goście wskazane miejsce zajęli, rozpoczął się w kościele dalszy ciąg popisów z przedmiotów nauki bardziej zajmujących zgromadzającą się publiczność, zagajony mową w języku łacińskim przez ucznia klasy VI, Paulina Rydzewskiego: zaczął się zaś od nauki Religii klas wyższych, a potem postępował klasami z przedmiotów: literatury polskiej, matematyki, fizyki z doświadczeniami, historii, rysunków topograficznych i ręcznych, następnie z języka francuskiego, oddziału doskonałych uczniów. Zebranie obywatelów na popisy publicznym, dosyć było liczne, a między innymi znajdowali się: Generał i Senator Królestwa Polskiego JW. Tyszkiewicz z rodziną, zawsze zaszczycający swą obecnością uroczystości szkolnej, starosta Marszałka Wołkowyskiego JW. Starosta Sieheń, b. Marszałek wołkowyski Antoni Radowicki, delegowani od władz powiatowych, i licznie zebrane oboje płci obywatelstwo. Po ukończonym popisie w późny już wieczór, zabrał głos kapelan gimnazjalny X. Soroka, który, po postąpieniu na plebana zelwiańskiego, opuszczając dotychczas zakład, przemówił raz ostatni z obowiązku, do młodzieży szkolnej, o zasadach na których się gruntuje świętość religii chrześcijańsko katolickiej: w końcu oświadczywszy podziękowanie urzędnikom i gościom za obecność na popisach, zwrócił mowę do zastępcy Marszałka JW. Starosty Sieheń, i upraszał go, aby przygotowane patenta dla 10 uczniów, którzy ukończyli kursa nauk, rozdać raczył. Po rozdaniu patentów, zabrał głos Waleryan Ostromęcki, uczeń klasy VI, kończący nauki w Gimnazjum: ten w przemówieniu imieniem spółtowarzyszów, złożył winny hołd uszanowania i wdzięczności N. Panującemu Monarsze za Opiekę i dobrodziejstwa dla edukacji publicznej; gościom podziękowanie za obecność na popisach; dyrektorowi i nauczycielom za pracę oświadczył: towarzyszów szkolnej pracy pożegnał; po czym przytomni urzędnicy, obywatele i rodzice, umieszeni radością z postępu w naukach dzieci swoich, składali podziękowie dyrektorowi i nauczycielom, za podjęte prace w edukacji publicznej. Popisy w tym dniu po godzinie 4tej zaczęte, ukończone zostały o godzinie 9. Tegoż dnia uczniowie Waleryan Ostromęcki z klasy VI i Alexander Mikiewicz z V, wydali koncert, pierwszy na pantationie, drugi na skrzypcach, pod przewodnictwem meira muzyki P. Romana Piotrowskiego; rozwijające się w nich talenta muzyki poświęcając na wsparcie biednych spółtowarzyszów szkolnej pracy. Pieśniadze uzbierane z koncertów przeszło i tegorocznego obrócone będą na opłacenie instrumentów muzycznych, które Gimnazjum posiadając, będzie w stanie dawać wsparcie uczniom niemającym funduszu na utrzymanie się. Data 30 b. m. z rana

odbyło się nabożeństwo ostatnie dla uczniów w roku szkolnym; po którego ukończeniu odśpiewany został hymn dziękczynny na podziękowanie Panu Zastępów, za szczęśliwie ukończony rok pracy szkolnej; po czem rozdano uczniom na wakacje odjeżdżającym, świadectwa roczne.

Uczniowie celujący nauką i obyczajami w Gimnazjum Grodzieńskim są następujący: *Z klasy 1szej*: Apoznański Kazimierz, Ambrozewicz Józef, Bittner Adolf, Eyssymont Józef, Hamolecki Franciszek, Jelski Adam, Kollatay Adam, Kossowski Tomasz, Lewkowicz Józef, Nowacki Alexander, Nowacki Władysław, Rodzynga Jan, Ruszczyk Jan, Radecki Albert, Skoczynski Alexander, Szwykowski Konstanty. *Z klasy II*: Buckiewicz Adam, Bogorski Alexander, Konopko Józef Ogiński Henryk: Ohzarowicz Ignacy, Osuchowski Ignacy, Pawłowski Ignacy, Prunaszko Wincenty, Stepkowski Hipolit, Sieheń Tadeusz, Skrodzki Stanisław, Wineza Jakób, Wyslouch Wiktor, Włodek Platon. *Z klasy III*: Bogorski Adolf, Bohuszewicz Jan, Glazer Antoni, Jaskłowski Piotr, Jaskłowski Antoni, Kollupaylo Lucyan, Kollatay Jan, Ogiński Alexander, Piotrowski Adam, Sulkowski Ludwik, Wyslouch Juliusz, Zienkiewicz Leon, Zienkiewicz Paweł, Zyzniowski Jan. *Z klasy IV*: Helman Leon, Houwald Stanisław, Krzywicki Konstanty, Malewicz Seweryn, Orda Napoleon, Sachodolski Walenty, Tolloczko Julian, Zabiello Benedykt, Zielinski Franciszek. *Z klasy V*: Holubowicz Michał, Holawko Stefan, Ichnatowicz Alexander, Kozmiński Andrzej, Nethler Kazimierz, Obniski Leon. *Z klasy VI*: Budziński Konstanty, Hreczko Hipolit, Lewomewski Alexander, Ostromęcki Waleryan, Rydzewski Paulin.

W Machnowce dnia 16 maja odbył się akt otwarcia szkoły powiatowej Machnowieckiej, od dawna oczekiwanej i pożądanej prawie od całej Gubernii kijowskiej; a to w następującym porządku. Marszałek Dworzeństwa powiatu machnowieckiego JW. Walenty Burezak Abramowicz, dni ostatnich miesiąca kwietnia r. b. wysłał okolne pismo po całym powiecie machnowieckim, ogłaszające i wzywające obywateli i całe dworzeństwo tego powiatu, na uroczyste otwarcie szkoły powiatowej w Machnowce, dobroczynnymi ofiarami obywateli gubernii kijowskiej zafundowanej, Najjaśniejszym zatwierdzeniem Monarszem zapewnionej, i opiece rządu edukacyjnego w wydziale Imperatorskiego Charkowskiego Uniwersytetu poleconej, w dniu 16 maja r. b. a to z polecenia otrzymanego jeszcze w miesiącu styczniu roku tegoż od rządu tegoż uniwersytetu, pośredniczo, przez Dyrektora Gimnazjum kijowskiego, W. Grzegorza Petrowa, który wydawszy w ręce JW. Marszałka Abramowicza potwierdzenie uniwersytetu na tę szkołę, i sumę rubli asygnacyjnych 7,800, na jej utrzymanie roczne, zalecił onę niezwłocznie otworzyć. Lecz różne przeszkody i niedostatki, opóźniły aż do tego dnia otwarcie. W dniu tedy 16 maja, po odbytym uroczystym nabożeństwie parafialnym, jako w dzień ś. Jana Nepomucena, patrona kościoła i parafii machnowieckiej, JW. Marszałek Abramowicz zaprosił szanowne obywatelstwo do kościoła: gdzie był ozdobnie postawiony tron, i na nim umieszczony w girlandę, i festony przybrany Portrét Najjaśniejszego Monarchy. U podnóżka tronu po prawej stronie zasiadł krzesło uproszony za honorowego dozorcę czyli opiekuna szkoły od Marszałka i Dworzeństwa, JW. Franciszek Piotr Hrabia Potocki, Starosta Szezerzecki, orderów polskich kawaler, upoważniony od zgromadzenia szlacheckiego gubernii kijowskiej do zajęcia się szkoły tej usposobieniem, i otwarcia przyspieszeniem. Obok

niego zaraz zasiadł drugie krzesło JO. Xiąże Alexander Sybirski, jenerał dywizyi ośmnastej pieszej drugiey armii rossyyskiej, wielu orderów kawaler, a po lewey stronie w teyże samey pozycyi zasiadł krzesło dzisiejszy Marszałek Machnowiecki JW. Walenty Abramowicz. Po nim w półokrąg w środku kościoła, na przygotowanych krzesłach usiedli celniejsi obywatele i znakomitsze damy. Reszta obywatelstwa i dam, mieściła się w ławkach kościoła. Naprzeciw Tronu w niewielkiej odległości, przy stoliku zastępującym katedrę, zajął miejsce przełożony szkoły JX. Józef Kalasanty Danczewski, w zgromadzeniu pijańskim wysłużony niegdyś nauczyciel i prefekt, a dzisiejszy proboszcz Machnowiecki, wezwany na to urzędowanie wprzód jeszcze od Imperatorskiego Wileńskiego Uniwersytetu, a teraz przez Imperatorski Charkowski Uniwersytet potwierdzony; obok niego zasiadli nauczyciele powołani do przyszłych prac i obowiązków w tej szkole. Po bokach tronu poza krzesłami stali uczniowie, którzy dotąd przez lat cztery, oczekując corocznie odkrycia się tej szkoły, brali w niej od jednego tylko nauczyciela swe wychowanie. Po takowym uporządkowaniu, WJXiądz Adam Waclaw Baron von Truchszets Kanonik Kamieniecki, Dziekan Lipowiecki, a Proboszcz Bityłowski na uproszenie łask Ducha ś. temu przedsięwziętemu nowo dziełu i zaprowadzeniu, intonował solennym obrzędem Hymn Veni Creator, wraz z zebraną dość licznie duchowieństwem obojga obrządku; po ukończeniu którego przez pienia kapłanów, odgłos organu i muzyki, JW. Hrabia Potocki jako honorowy dozorca, zajął to świetne posiedzenie mową krótką, w której wyraził przyczyny zwłoki w opóźnieniu aż dotąd otwarcia szkoły tutejszey, a oddawszy sprawiedliwość gorliwości obywatelskiej w złożeniu na nią funduszów, i zachęciwszy do nowych nadal dobrodziejstw, równie jak skład nauczycieli do prac przedsięwziętych, ogłosił, że powiat ma już szkołę, i że rodzice mogą śmiało do niej dzieci swoje oddawać na cnotliwe wychowanie. Po tym zagajeniu sekretarz Marszałkowski, z rozkazu JW. Marszałka, przeczytał dwa pisma urzędowe z Imperatorskiego Charkowskiego Uniwersytetu, uwiadomające o potwierdzeniu szkoły powiatowej machnowieckiej, jej przełożonego JX. Józefa Kalasanty Szolkowskiego, tudzież o wyznaczeniu i wydaniu na ręce Marszałkowskie summy, co rok na tę szkołę wypłacać się mającej. Gdy tak już szkoła ogłoszoną została: przełożony z miejsca swojego zabrał głos, w którym, uwielbivszy troskliwość obywateli o dobro oświecenia, ich dobroczynną hojność w chętnym i dobrowolnym złożeniu ofiar, na zapewnienie stałego dla tej szkoły funduszu; złożivszy podziękowanie JW. Hrabi Potockiemu i JW. dzisiejszemu Marszałkowi Abramowiczowi, za szczególne ich zajęcie się doprowadzeniem do skutku tych chwalebnych obywatelskich życzeń; tudzież oddawszy hołd czci najwyższej Najjaśniejszemu szczęśliwie nam Panującemu Monarsze, jako najpierwszemu Opiekunowi i Twórcy oświecenia powszechnego w narodzie, miał stosowną a uczoną mowę. Przy końcu polecił tę nową edukacyjną osadę, dalszym względem i opiece obywatelstwa; a szczególniej JW. Hrabi Potockiego, który jako do jej świetnego początku wiele się przyłożył, tak i do wzrostu, gorliwością swoją i światłem wiele dopomoczyć może. Nie zaniedbał przytém dopraszać się o otwarcie źródeł pomocniczych na pierwiastkowe zaprowadzenie pierwszych materyałów naukowych, jakimi są: biblioteka, oraz gabinet machin i narzędzi fizycznych i matematycznych. Po tej mowie JP. Gabriel Bielawski, wezwany do obowiązków nauczyciela literatury polskiej i łacińskiej, czytał wymównie i mocno napisaną przez siebie rozprawę o literaturze w powszechności, a w szczególności o polskiej i bratnich słowiańskich narodów; wystawując jej świetność, bogactwa, pożytki w odległych i późniejszych wiekach, aż do naszych czasów, oraz porównując piękności starożytne w literaturze z późniejszymi, nie przepomniawszy nic

zgoła, nawet piękności zawierających się w wieździe najstarożytniejszey Pisma świętego. Przy ukończeniu złożył dziękczynienie Panującemu Monarsze za rozszerzenie w kraju oświecenia, wystawując w tém prawdziwą Jego Wielkość, przewyższającą starożytnych bohaterów, którzy jedynie sławą oręza nabyli, a nie albo mało przyczynili się do oświaty. Po tej mowie hymn dziękczynny Panu Zastępów Te Deum i modły kapłanów za Panującego Monarchę i Najjaśniejszą Familię zakończyły cały ten obchód w kościele. Po którym JJWW. Hrabia Potocki i Marszałek powiatowy; tudzież zgromadzenie szkolne z uczniami, i wielu z gości, udali się do domu szkolnego; gdzie przybywszy JW. Hrabia Potocki, jako dozorca honorowy, otworzył czelne drzwi szkoły, a wszedłszy w całym orszaku do przygotowanej sali, portretem Najjaśniejszego Pana przyozdobionej, oddał klucze przełożonemu, zapraszając go, i króciutką przemową zachęcając, aby wstąpił w czynne urzędowanie. Po cém młodzież szkolna złożyła przed obecnymi gośćmi examen z prac i nauk swoich, które brała w tém miejscu, a śmiało i przytomnym odpowiadaniem, na zadawane sobie pytania, ukontentowała Publiczność, i pomnożyła powzięte nadzieje, iż potrafi korzystać z przyniesionych sobie dobrodziejstw. Po krótkim examenie, nauczyciel trudniący się około tej młodzieży JP. Szolkowski, w krótkiej przemowie podziękował za trud i opiekę zapewnioną dla tej szkoły; i na tém obchód się ukończył. Całą Publiczność znakomitszą, zgromadzenie szkolne, i celniejsze osoby duchowne JW. Marszałek zaprosił do siebie.

Numer siódmy Dziennika Wileńskiego zawiera materyę następnę: Wiadomość o prawach Kazimierza W. przełożonych na język czerwonoruski za czasów Władysława Jagielly. Obraz państwa ottomańskiego przez Muradzea D'Ohsson p. Józefa Sekowskiego. O pisarzach i dziełach polskich, ze Słownika historycznego o pisarzach w Rossyi ze stanu duchownego greko rossyyskiego kościoła, Stanisława Trębeckiego przekład części listu Horacego do Augusta. Gwiazda p. Leona Rogalskiego. Pasterka z Götthego p. A. E. Odyńca. Dziewica obca z Szyllera tegoż. Sen ubogiej Zuzi z Bürgera tegoż. Badania o zwierzętach kopalnych, z oznaczeniem charakterów wielu zwierząt, których gatunki w rewolucjach ziemi zaginęły, Barona Cuvier, rozbiór hrabiego Lacepède. Krótki zbiór doświadczeń i wynalazków fizycznych, w przeciągu zostu lat tegoż wieku. O farbowaniu materyy wełnianych, je dwa-bnych, i t. d. p. J. F. Towarzystwo króles. warszaw. przyj. nauk. Lekcje w szkole zwierz. lecz. w Berlinie. Wynalazki, Odkrycia, Rozmaitości. Nowe Dzieła.

O prenumeracie na dzieło pod tytułem:
Nauka Łowiectwa we 3 tomach in 8vo. Tom 1wszy zawiera w sobie: Opis wszelkiego gatunku psów do pola używanych, ich początkowe hodowanie, układanie, i leczenie; wyszczególnienie narzędzi pod nazwiskiem broni myśliwskiej używanych, a szczególniej ognistej. Wyłożenie zasad doskonałości myśliwskiej i dobrego strzelania.
Tom 2gi Historia naturalna zwierząt ssących i ptaków, mianowicie polowanie na zwierzęta zalecające się dobrocią pokarmu, i innymi pożytkami, lub ze szkodliwości w gospodarstwie znajome; terminologija potrzebniejszych wyrazów myśliwskich i t. p.
Tom 1wszy w druku, wyddzie ostatnich d. października r. b. Tom 2gi wyddzie niebawiac po wydrukowaniu 1go. Każdy prenumerator odbierze dzieło u swego kollektora. Cena egzemplarza srebrem 1 r. 50 kop. Biletów prenumeracyynych dostać można, w Wilnie: w księgarni uniwersyteckiej; w księgarni Pana Morica i w Redakcyi Kuryera Litewskiego. W Warszawie, w księgarni Zawadzkiego i Węckiego.

L i c y t a c y a .

2 W Uniwersytecie Wileńskim, będzie się przedawać stara blacha miedziana, z dachu obser-

watorium astronomicznego przez publiczną licytacją dnia 1 sierpnia miastą następującego, ktoby sobie życzył licytować takową blachę, ma się stać w terminie oznaczonym o godzinie 4 po południu, w Kollegium S. Jana.

2 Prokurator masy Radziwiłłowskiej, zapoznawszy JP. Józefa Skarszewskiego Rotm. b. wojsk polskich do Sądu Kommissyi na interessa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego, Pozwem roku 1822 julii 7 jako po nieosiadłego do drzwi sądowych przybitym i w aktach tego Sądu zeznanym, mianowicie o złożenie dostatecznej paręki na odpowiedź pretensjom masy, o takowem zapoznaniu w skutek artykułu 37 organizacyi przez gazetę ogłasza. Za Prokuratora masy Izydor Salmonowicz Plenipotent prawny.

Redakcyja Kuryera Lit. może umieścić w Gazecie swojej takową awizacyą Jan Petersen Członek Kommissyi Radziwiłł.

2. Jeneralny prokurator masy funduszw i interesow JOX. Stefani Radziwiłłówny, zapoznawszy JP. Jana Nepomucena Wolskiego raz drugi do Sądu Kommissyi na interesa Radziwiłłowskie od Rządu ustanowionego pozwem jako po nieosiadłego roku 1822 julii 7 do drzwi sądowych przybitym i w aktach tegoż sądu zeznanym po kondemnacie w tymże sądzie roku 1818 miesiąca januaryi dnia zapadley o dwie summy jedną zł. 1.773 gr. 11 z obliigu roku 1808 miesiąca februaryi dnia 24 drugą zł. 200 z karty roku 1808 augusta 10 kasyerowi Xięcia W. Bukowskiemu wydanej, o takowem zapoznaniu i o mającym nastąpić ostatecznym wyroku w skutek organizacyi punktu 37 przez niniejszą awizacyą uwiadamia.

Za prokuratora masy Izydor Salmonowicz Plenipotent prawny.

Redakcyja Kuryera Litewskiego może umieścić w gazecie takową awizacyą Jan Petersen członek kommissyi Radziwiłłowskiej.

2 Translat z Aktow Sądu Zadwornego Oberhofgierichtu Kurlandzkiego w sprawie konkursyney dobr Łaukiesy i Kurtzmūzy. Działo się dnia 30 junii 1822 roku n. s.

Podług Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całą Rossyą etc. etc. etc.

Ogłasza Sąd Zadworny Oberhofgiericht Kurlandzki następny wyrok:

Gdy Miński Kasztelan jeneral leitnant byłych woysk polskich i kawaler Graf Szymon Zabiello, suplikując Oberhofgierichtowi przedstawił.

1, Ze te na żądanie i doniesienie Łaukieskiego i Kurtzmūzyckiego konkursowego kuratorium wyrokiem z dnia 16 septembra r. b. zaprzeczone dobra.

a, Jako to w Mińskiej Gubernii w Ihumenskim powiecie sytuowany zastawny majątek Cielakow i z Oskierczyńskiego konkursu zyskana część Szacka, jego starszemu synowi Grafowi Antoniemu Zabielowi należą.

b, A zaś w tey samey Gubernii, w Reczyc. kiem powiecie sytuowany majątek Listfinow już od lat kilka sprzedany jest.

2, A że major Józef Drogoslaw von Buchowiecki, rzeczony wyrok w gazetę Litewską Kuryer zwaną nie tylko umieścić, ale tym więcej słowo zaprzeczenie na sekwestracją przestoczyć w tłumaczeniu swoim ważył się, jak załączony exemplarz rzeczony gazety N. 148 z dnia 12 xbra 1821 dowodzi, dla czego zanosząc apellacyą od tego wyroku upraszał.

Aby zrektyfikować i znieść z dobr jego własnych zaprzeczenie, a mianowicie z dobr iemu należących, częścią już sprzedanych, częścią jego starszemu synowi, wcale do Łaukieskich interesow

niewchodzącemu należących, jako to Listfinowa, Cielakowa, części Szacka, i stosowne do tego wydać rekwizyce, jako i względem niegodziwego i fałszywego a publiczny kredyt niszczącego umieszczenia w Litewskiej gazecie, przez co onemu nnyistotniey położona przeszkoda, do jakichkolwiek bądź układow z kredytorami Łaukieskiemi, gdyż przeto niepodobno onemu było, dzierżawcę na dobra swoje znaleźć albo takowe zastawić, i końcem uskutecznienia wzmiankowanego zamiaru, pieniędzy sobie dostać, żąda aby było dozwolono, publiczności oznaynić przez podobne umieszczenie w gazetach, przez coby owo poprzednicze umieszczenie w gazetach w istotnych punktach obiasnić, i zniweczyć mocen był, oraz aby jemu zostawić wolny regres do nieprawnego inserenta fałszywego tłumaczenia.

Przeło rekwirują się nie tylko Mińska Guberska Rejencya stosownie do rzetelney prozby JW. Kasztelana Minskiego Generallieitnanta byłych Woysk Polskich i Kawalera Szymona Zabielly, aby dobra jego, a mianowicie Cielakow, i część Szacka starszemu synowi jego Grafowi Antoniemu Zabielowi należące, i majątek Listfinow od kilku lat sprzedany od wszelkiego zaprzeczenia uwolnić) ponieważ na ten raz tylko takowe dobra zaprzeczeniu by podpadały, gdyby tego potrzeba wymagała i one samemu JW. Kasztelanowi należały, pomimo tego, każdemu interes mającemu do konkursu Łaukieskiego i Kurtzmūzyckiego, ktokolwiekby on był, co się ważył samo władnie wyrok Oberhofgierichtu z dnia 16 septembra roku zeszłego w litewskie gazety Kuryer zwane umieszczać, takowego samowładnego postępowania zakazuje się tem bardziey, ile że Oberhofgiericht wcale tego nie wyrokował, aby wyrok z dnia 16 septembra roku zeszłego którym, jedynie zadecydowane było, zaprzeczenie, na dobra Grafa Szymona Zabielly, nie zaś aby takową decyzją Publiczności ogłaszać przez gazety, tylko zadecydowano było że przyzwoite władze do uskutecznienia dekretowanego przez Oberhofgiericht zaprzeczenia, rekwirowane bydź miały, i tylko tym samym władzom przyzwoitym, stosownie do przedpisania zostawiono było, wyrok Oberhofgierichtu, nayprzyzwoitszym sposobem uskutecznić. Wreszcie zostawuje się JW. Kasztelanowi Grafowi Zabielowi wszelka prawność przeciw notaryuszowi Walterowi za fałszywe przetłumaczenie Oberhofgierichtskiego wyroku z dnia 16 septembra zeszłego roku, gdyż w rzeczonym wyroku, nigdzie niewzmiankowano, o zaprowadzenie sekwestracji tylko o zaprzeczeniu rzeczono było, sekwestracya zaś, a zaprzeczenie wcale od siebie się różnią i oddzielne sobie, za sobą pociągają skutki.

N. M. P.

Publ die ut supra podpis Oberhofgierichtu. (L. S)

Extradidit et fidem subscripsit Fr. Majewski sekretarz. In fidem translati F.D. Staschick przysięgły Translator Sądow Zadwornych Kurlandzkich Kollegski Sekretarz.

3 W Xiegarni uniwersyteckiej znajduje się do sprzedania Kalaidakusticon. Amusement musical pour les amateurs du Forte-Piano, renfermant plus de 214 Millions de Valses. Cena exemplarza 1 r. 85 k. srebr.

О Б Ъ Я В Л Е Н І Е.

Виленская Казенная Палата, по случаю опкрившихся ваканцій Убзд-

ныхъ Казначеевъ въ Повесахъ: Ошмянскомъ, Завилейскомъ и Тельшевскомъ, и по неявкѣ ни кого въ Палату съ Благо-надѣжнымъ для Казны Залогомъ къ опредѣленію на сіи мѣста, объявляешь, что еслибы кто изъ помѣщиковъ, Членовъ Присудственныхъ мѣстъ и состоящихъ въ службѣ или опснанныхъ Чиновниковъ, знающихъ порядокъ счетоводства пожелалъ опредѣлиться на которую изъ показанныхъ Казначейскихъ ваканцій, да благоволишь явиться въ сію Палату съ узаконенными о происхожденіи своемъ, исправляемыхъ должностяхъ Амптскаціями и Формулярными списками; а также съ соопредѣленнымъ закономъ залогомъ на Ошмянское и Завилейское Казначейство по 40,000 рублей, а на Тельшевское 60,000 рублей. Юня 25 дня 1822 года. Подлинный подписали: Совѣтники Крамеръ. Секретарь Кульчицкій. Повытчикъ Малевскій.

Junii 25 dnia 1822 roku. Autentyk podpisali: Sowietnik Kramer. Sekretarz Kulczycki. Powytczyk Malewski.

Izba Skarbowa Gubernii Wileńskiej, z powodu odkrywanych się wakansow powiatowych exaktorów: w Oszmiańskim, Zawileyskim i Telszewskim powiatach, gdy nikt dotąd z dostateczną Skarbowi kaucją dla zajęcia takowych placow do niej nieodezwał się, wzywa Urzędników. Obywateli, Oficjalistow skarbowych tak w służbie jako i w dymissyach będących, iż jeśli by kto świadomy części rachunkowej zażądał zająć którykolwiek z wspomnianych wakansow, raczy przybyć do Izby Skarbowej Wileńskiej z urzędowemi o urodzeniu, konducie i spełnianych obowiązkach świadectwami, oraz z stosowną do praw kaucją, na Powiaty Oszmiański i Zawileyski po czterdzieście tysięcy rubli ass., a na Telszewski sześćdziesiąt tysięcy r. także assygnacyynych.

Cena produktów na rynkach wileńskich.		Dni Targowe			
		Lipiec		Piątek	
Niepołożone liczby znaczą, że tych produktów nie było.		srebr.		assygnat.	
		rubl.	kop.	rubl.	kop.
Bezka Wileńska miejsc 144.	Zyta suchego	11	—	44	—
	— surowego	9	—	36	—
	Pszenicy ozimej	17	—	68	—
	— — jarej	—	—	—	—
	Jęczmienia	3	—	32	—
	Owsa	5	—	20	—
	Gryki	—	—	—	—
	Grochu	—	—	—	—
	Bobu	—	—	—	—
	Siemienia lnianego	—	—	—	—
	— — konopnego	—	—	—	—
	Krup jęczmiennych	13	5	52	20
	— owsianych	18	50	74	—
	— gryczanych	37	98	151	92
Pud Rosyjski.	Łoju wotowego surowego	2	—	8	—
	— — topionego	4	—	16	—
	Miodu prażn. z woskiem	3	55	14	20
	Wosku topionego niebielon.	21	25	85	—
	Swiec woskowych białych	25	—	100	—
	— — — żółtych	21	25	85	—
	— łojowych przywożnych	4	80	19	20
	— — — tu robionych	4	80	19	20
	Włókna towarnego lnu	—	—	—	—
	— — — pieńki	—	—	—	—
	Siana mroźnego	15	—	60	—
	— błotnego	10	—	40	—
	Faska masła 6 garcowa	3	50	14	—
	Soli kucheni becz. gar. lit. 48	7	30	30	—
Piwa krajow. becz. 40 garc.	3	30	13	20	
— dabeltowego	6	60	26	40	
Ptastwa po parze indyków	1	20	4	80	
— — — kur	—	30	1	20	
— — — gęsi	—	50	2	—	
— — — kaczek	—	25	1	—	
Od 9 do 16 il. pca	Chleba razowego funt 1	—	1½	—	6
	— — pyłowego przedu	—	4	—	16
	Mięsa funt 1	—	3	—	12
Wódki garniec 1	—	64	2	56	

Observacje meteorologi- czne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Reau.		Wiatry.		Odmiana w powiast.	
	dnia	średnia	cal.	lin.	+	stopni				
}	dnia 19	średnia	27	cal. 6,57	lin.	+ 12,92	Zachodni		Pochmurno	
	dnia 20	średnia	27	— 6,87	—	+ 12,85	Zachodni		Niestala Pogoda	
	dnia 21	godz. 5	27	— 6,7	—	+ 10,	Zachodni		Pogoda	